

Sygn. akt II Ca 976/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2013 r.

**Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Grażyna Kobus

Sędziowie: SO Alicja Chrzan

SO Aleksandra Żurawska

Protokolant: Bogusława Mierzwa

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2013 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. M. i J. M.**

przeciwko **(...) spółce z o.o. we W.**

o zapłatę 19.500 zł

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 3 października 2012 r., sygn. akt I C 684/10

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powodów solidarnie na strony pozwanej 600 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Wałbrzychu zasądził od strony pozwanej (...) Sp. z o.o. we W. na rzecz powodów J. M. i M. M. kwotę 110, 50 zł, oddalając dalej idące powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

J. M. i M. M. są na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej właścicielami działki nr (...) położonej w S. przy ul. (...) o powierzchni 796 m<sup>2</sup>. Przez działkę, wzdłuż ogrodzenia, biegnie pod ziemią sieć gazowa o średnicy DN 315 i długości 14,75 m, która stanowi własność (...) Sp. z o.o. we W.. Szerokość strefy kontrolowanej, w której operator sieci gazowej powinien kontrolować wszelkie działania mogące powodować uszkodzenie gazociągu, a której linia środkowa pokrywa się z osią gazociągu, stanowi pas o szerokości 1 metra. Gazociąg, który przebiega przez działkę nr (...) w S. został wybudowany na podstawie decyzji Urzędu Rejonowego w W. z dnia 9 lipca 1998 roku, którą zatwierdzono projekt budowlany oraz udzielono (...) S.A. w W. pozwolenia na budowę. W piśmie z dnia 31 lipca 2009 roku złożonym w Oddziale (...) Sp. z o.o. we W. powodowie wskazali, że w związku z niewykonaniem przyłącza gazowego rezygnują z tego przyłącza i wnoszą o opłatę za użytkowany teren działki nr (...) w kwocie 1.500 zł miesięcznie. W piśmie z dnia

12 lutego 2010 roku strona pozwana zaproponowała powodom kwotę 1.850 zł za ustanowienie służebności przesyłu. Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez pozwaną z nieruchomości powodów w zakresie zajętego pasa o powierzchni 14,75 m<sup>2</sup> wyniosło w okresie od dnia 31 lipca 2009 roku do dnia 20 sierpnia 2010 roku kwotę 110, 50 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w nieznacznej części. Na wstępie rozważań wskazał, że w sprawie bezsporne było, iż przez nieruchomość powodów przebiega gazociąg wykorzystywany przez stronę pozwaną. Istota sporu sprowadzała się natomiast do tego czy z uwagi na powyższe mogą oni domagać się zapłaty za korzystanie ze swojej nieruchomości, a jeśli tak to w jakiej wysokości takie wynagrodzenie powinno zostać im przyznane. Rozstrzygając pierwszą z powyższych kwestii, w oparciu o przepisy art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 352 § 2 k.c., Sąd Rejonowy przesądził, że powodom bezspornie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z ich nieruchomości, a jednocześnie, że zarzut strony pozwanej jakoby nie może być zaległych opłat gdyż nie ma służebności, należy uznać za oczywiście nietrafny. Ocenił, że na prawo do dochodzenia takiego wynagrodzenia bez wpływu pozostaje to, iż powodowie złożyli wniosek o ustanowienie na rzecz strony pozwanej służebności przesyłu (został on wyłączony do odrębnego rozpoznania) gdyż żądanie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy dotyczy okresu sprzed wystąpienia na drogę sądową. W ocenie Sądu I instancji nie może być także żadnych wątpliwości, iż stronę pozwaną należy uznać za posiadacza w złej wierze co najmniej od dnia 31 lipca 2009 roku, gdyż w tej dacie uzyskała ona informację, że powodowie nie zgadzają się na korzystanie przez nią z ich nieruchomości (w tym dniu złożono do strony pozwanej pismo z dnia 31 lipca 2009 roku z żądaniem zapłaty - k. 25).

Odnosząc się do twierdzeń powodów, że na skutek przebiegu gazociągu przez ich nieruchomość straciła ona na wartości i że nie mogą uzyskać dochodu z wynajmowania 5 boksów garażowych (czy też z innego wynajmu), wyjaśnił Sąd I instancji, że żądanie wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy (takie żądanie zgłosili powodowie, na co wskazuje dochodzenie kwoty miesięcznej takiej samej jak w piśmie z 31 lipca 2009 roku żądanej za użytkowanie oraz ich stanowisko na rozprawie z dnia 2 lutego 2011 roku), nie może być w żaden sposób utożsamiane z żądaniem odszkodowania np. za utracone korzyści, czy za poniesioną stratę gdyż są to zupełnie odrębne roszczenia, które wymagają wykazania zupełnie innych okoliczności, inna jest także podstawa prawna tych roszczeń. O drębność w tym zakresie zauważył zresztą także pełnomocnik powodów, gdyż w swoim piśmie z dnia 7 marca 2012 roku przedstawił odrębną propozycję ugodową co do wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości (nazwane opłatą za użytkowanie) oraz co do odszkodowania za obniżenie wartości nieruchomości. Podkreślił Sąd, że wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy w przypadku nieruchomości dotyczyć może jedynie tej jej części, która była wykorzystywana przez osobę samowolnie naruszającą uprawnienia właściciela (takim prawem jest niewątpliwie uprawnienie do korzystania z rzeczy), co wynika z samej istoty tego żądania (dotyczy ono przecież korzystania).

Rozważając następnie w jaki sposób ustalić wysokość należnego powodom wynagrodzenia, Sąd Rejonowy miał na uwadze prezentowane w piśmiennictwie i orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiska, a nadto kierował się treścią opinii biegłego sądowego J. Ś., który został powołany dla ustalenia należnego powodom wynagrodzenia, a która to opinia, w ocenie Sądu meriti, uwzględniała stopień ingerencji w treść prawa własności powodów. Stopień tej ingerencji określony w niej został na poziomie 0,4, które to ustalenie – z uwagi na brak dowodów aby powodowie zostali całkowicie pozbawieni władztwa nad tą częścią nieruchomości, w której znajduje się gazociąg (przebiega on pod ziemią), niewielką powierzchnię przez niego zajmowaną (14,75 m<sup>2</sup> tj. 1,85 % powierzchni całej działki) oraz ułożenie przy granicy działki – Sąd I instancji w całości zaakceptował. W ocenie tego Sądu na akceptację zasługiwały również wyliczenia biegłego dotyczące wysokości należnego wynagrodzenia, które ustalone zostały metodą pośrednią z uwagi na brak danych dotyczących czynszów za nieruchomości wykorzystywane przez przedsiębiorstwa przesyłowe gdyż powodowie w żaden wiarygodny sposób wyliczeń tych w skuteczny sposób nie podważyli. Oceniając opinię biegłego, jako wiarygodną, Sąd Rejonowy miał także na uwadze ustne wyjaśnienia biegłego, który powołując się na stronę 12a opinii wskazał, że dokonując obliczeń wziął pod uwagę grunt przeznaczony pod zabudowę. W ocenie tegoż Sądu biegły, w opinii pisemnej i ustnej, w jasny sposób wyjaśnił kwestie związane ze strefą ochroną oraz w odpowiedzi na pismo powodów wyjaśnił również w trakcie przesłuchania wątpliwości co do współczynników zastosowanych w obliczeniach zawartych w opinii. W szczególności w ocenie Sądu Rejonowego wiarygodności opinii biegłego nie

podważały zarzuty powodów, w których starali się oni przekonać, iż podstawą ustalenia wynagrodzenia powinna być cena 1m<sup>2</sup> nieruchomości tj. 200 zł. Prezentując taki pogląd i akceptując jednocześnie w piśmie z dnia 12 lutego 2012 roku, że o wysokości wynagrodzenia decydują stawki rynkowe, powodowie jednocześnie bowiem bezpodstawnie pominęli, że kwota ustalona przy zastosowaniu stawki 200 zł to kwota wartości 1 m<sup>2</sup> gruntu (wskazała na to też biegły), która zdaniem Sądu I instancji może mieć zastosowanie jedynie przy umowie sprzedaży nieruchomości, a nie przy dzierżawie gruntu zajętego przez przedsiębiorstwo przesyłowe (czynsz dzierżawny nawet przy typowej dzierżawie gdzie dzierżawca korzysta z nieruchomości z całkowitym wyłączeniem właściciela nie wynosi tyle samo co cena za kupno nieruchomości).

W zakresie ustalenia wielkości powierzchni wykorzystywanej przez stronę pozwaną części nieruchomości Sąd I instancji uznał, że miarodajne powinny być regulacje obowiązujące w okresie, którego dotyczy zgłoszone roszczenie gdyż przyjęcie odmiennego poglądu prowadziło do konieczności zasądzenia wynagrodzenia także za tę część powierzchni nieruchomości, z której w tym okresie strona pozwana w żaden sposób nie korzystała i co do której nie obowiązywały żadne przepisy wyłączające tę część (43m<sup>2</sup> – 14,75 m<sup>2</sup>) spod swobodnego użytkowania przez powodów. To zatem te przepisy (poprzednie w tym czasie już nie obowiązywały) wpływały na powierzchnię, z której korzystała strona pozwana w okresie objętym pozwem. Do takiego wniosku prowadziła przy tym treść § 89 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 30 lipca 2001 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać sieci gazowe. Przepis § 9 ust 4 tego rozporządzenia przewiduje zaś do obecnie budowanych obiektów w okolicach gazociągów niskiego i średniego ciśnienia (także wcześniej wybudowanych) strefę kontrolowaną, której linia środkowa pokrywa się z osią gazociągu o szerokości 1 m. Porównanie szerokości strefy kontrolowanej 1 m, w której to strefie operator sieci gazowej ma obowiązek kontrolować wszelkie działania, które mogłyby spowodować uszkodzenie gazociągu (§ 9 ust 3 rozporządzenia) z niekwestionowaną przez żadną ze stron długością gazociągu 14,75 m prowadziło do wniosku, iż w związku z przebiegiem gazociągu przez nieruchomość powodów strona pozwana korzysta z części działki przedmiotowej nieruchomości o powierzchni 14,75 m<sup>2</sup>.

Przy uwzględnieniu powierzchni nieruchomości zajętej pod gazociąg tj. 14,75 m<sup>2</sup> ustalił Sąd Rejonowy, że wynagrodzenie należne powodom za bezumowne korzystanie z części ich działki w okresie objętym żądaniem pozwu wyniosło 110,50 zł, a wobec braku wykazania zasadności powództwa ponad tę kwotę, dalej idące powództwo podlegało oddaleniu.

W apelacji od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, powodowie zarzucili:

1. nierozpoznanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym w nawiązaniu do treści pozwu,
2. oddzielenie wniosku o ustanowienie służebności przesyłu od rozstrzygnięcia z tym związanego, a mianowicie ustalenia stosownego wynagrodzenia,
3. rozstrzygnięcie niezgodne z pismem procesowym inicjującym postępowanie.

Podnieśli, że złożyli wniosek o ustanowienie na rzecz pozwanej służebności przesyłu istniejącej faktycznie na działce stanowiącej własność powodów i określili „stosowne wynagrodzenie” na kwotę 19.000 zł biorąc pod uwagę konkretny okres i nie jest dla nich zrozumiałe, że obie sprawy zostały rozdzielone. Strona pozwana nie wyrażała zgody na ustanowienie służebności przesyłu twierdząc, że nie ma legitymacji biernej, a powodowie byli otwarci na wszelkie propozycje. Nie byli zorientowani jakiego rzędu są to wynagrodzenia ani też, co stanowi ich odpłatność. Widząc bezradność powodów Sąd winien był ustanowić dla nich pełnomocnika z urzędu. Sąd winien też był rozważyć zawieszenie postępowania.

Wskazując na powyższe, powodowie domagali się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

Apelacja nie jest uzasadniona i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji dokonał niewadliwych ustaleń faktycznych, których powodowie nie zdołali podważyć, a nadto prawidłowo ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zwłaszcza zaś opinię biegłego sądowego z zakresu geodezji i kartografii oraz szacowania nieruchomości, zgodnie z wymaganiami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c., a więc według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Należycie ocenione przez Sąd Rejonowy wyniki postępowania dowodowego stały się kanwą prawidłowych ustaleń faktycznych, które sąd odwoławczy w pełni podzielił i uznał za własne. Sąd Okręgowy podzielił nadto ocenę prawną tegoż Sądu co do przyjętej podstawy prawnej roszczenia, jak i rozważania, które Sąd ten następnie przeprowadził zgodnie z przyjętą podstawą prawną wyroku, nie znajdując przesłanek do ich podważenia. Nietrafny jest również, podniesiony w apelacji zarzut nierozpoznania istoty sprawy, sformułowany jako nierozpoznanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym w nawiązaniu do treści pozwu, ponieważ Sąd Rejonowy rozpoznał sprawę merytorycznie w oparciu o wskazaną przez powodów podstawę faktyczną, którą prawidłowo rozważał w oparciu o przepisy art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c., art. 230 k.c. i art. 352 § 2 k.c.

Nie mają racji powodowie, gdy twierdzą, że żądanie, które było przedmiotem analizowanej sprawy, winno być w istocie rozpoznawane w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu, jak też, że jest ono uzależnione od wyniku tamtej sprawy. Bezasadny był przeto ich główny zarzut, wokół którego oscylowała cała apelacja, dotyczący rozdzielenia wskazanych wyżej żądań. Trafnie bowiem dokonano rozłączenia spraw z uwagi na odmiennosć żądań powodów. Zauważyć bowiem należy, że zgodnie z treścią przepisu art. 201 § 1 zd. 1 k.p.c. przewodniczący bada, w jakim trybie sprawa powinna być rozpoznana oraz czy podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu odrębnym i wydaje odpowiednie zarządzenia. Natomiast w myśl § 2 zd. 1 tegoż artykułu, jeżeli sprawę wszczęto lub prowadzono w trybie niewłaściwym, sąd rozpozna ją w trybie właściwym lub przekaże właściwemu sądowi do rozpoznania w takim trybie. Z regulacji powyższych wynika zatem, że zarówno przewodniczący, jak i sąd orzekający w sprawie na każdym jej etapie winni baczyć na to czy jest ona rozpoznawana we właściwym trybie. Przenosząc powyższe na kanwę przedmiotowej sprawy wskazać należy, że w pozwie z dnia 21 lipca 2010 roku powodowie wnieśli o zasądzenie „opłaty miesięcznej” w kwocie 1.500 zł jako opłaty „za służebność przesyłu gazu” przez przebiegający na terenie ich działki gazociąg oraz kwoty 19.500 zł, jako zaległej należności za służebność przesyłu od dnia skierowania do pozwanej Spółki żądania zapłaty po 1.500 zł miesięcznie tj. od dnia 31 lipca 2009 roku do 20 sierpnia 2010 roku. Domagali się oni zatem wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu, jak i wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez stronę pozwaną z ich działki w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu za okres wsteczny (począwszy od dnia 31 lipca 2009 roku). Żądania te – wbrew ich zarzutom – nie mogły zostać rozpoznane w jednym postępowaniu. Stosownie do treści przepisu art. 305<sup>2</sup> § 2 k.c. jeżeli przedsiębiorca odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna do korzystania z urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., właściciel nieruchomości może żądać odpowiedniego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie służebności przesyłu. W niniejszej sprawie nie było sporu co do tego, że przed datą wniesienia pozwu służebność przesyłu nie została ustanowiona, a zatem za okres przyszły powodowie mogą żądać wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości w sposób odpowiadający służebności przesyłu wyłącznie wraz z żądaniem ustanowienia takiej służebności. Orzeczenie Sądu w takiej sprawie ma charakter konstytutywny (prawokształtujący), albowiem dopiero na jego mocy powstaje służebność przesyłu. Żądanie sformułowane w ten sposób rozpoznawane jest w trybie nieprocesowym (art. 626 k.p.c.). Jeśli chodzi natomiast o tę część żądania powodów, która dotyczy „opłat zaległych za służebność przesyłu w okresie od dnia 31 lipca 2009 roku do dnia 20 sierpnia 2010 roku” to w istocie, jak trafnie uznał Sąd I instancji, należało je potraktować jako roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez stronę pozwaną z nieruchomości powodów w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu za okres przed wniesieniem pozwu, takie zaś roszczenia (roszczenia o zapłatę) rozpoznawane są w procesie. Wbrew zatem stanowisku powodów, sprawy te nie mogły stać się przedmiotem rozpoznania w jednym postępowaniu sądowym. Są to sprawy odrębne, ta zaś konstatacja prowadziła do wniosku, iż brak było jakichkolwiek podstaw do zawieszenia postępowania w sprawie niniejszej i oczekiwania na wynik postępowania w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu. Z tego też względu nie sposób było uzależnić wysokości wynagrodzenia przyznanego w rozpoznawanej sprawie od rozstrzygnięcia sprawy o ustanowienie tejże służebności.

Odnosząc się z kolei do kwestii ustalenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez stronę pozwaną z nieruchomości powodów w sposób odpowiadający służebności przesyłu za sprecyzowany przez nich okres tj. od dnia 31 lipca 2009 roku do dnia 20 sierpnia 2010 roku, to stwierdzić trzeba, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił wysokość wynagrodzenia należnego powodom za wskazany okres, opierając się w tym zakresie na opinii biegłego sądowego z zakresu geodezji i kartografii oraz szacowania nieruchomości, którą należycie zweryfikował. Biegły wydał tę opinię po szczegółowej analizie całego zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego oraz w oparciu o osobiste, bezpośrednie dokonanie oględzin przedmiotowej nieruchomości powodów, z uwzględnieniem posiadanej wiedzy fachowej i doświadczenia zawodowego, a nadto biorąc pod uwagę kryteria ustalania wysokości takiego wynagrodzenia, jakimi winno się – w świetle stanowisk prezentowanych w piśmiennictwie i doktrynie – kierować w takich sytuacjach. W sposób wyczerpujący i prawidłowy wyjaśnił on stawiane przed nim kwestie. Opinia ta poddana została następnie przez Sąd Rejonowy wnikliwej ocenie i stała się podstawą ustalenia zarówno ostatecznej wielkości powierzchni nieruchomości zajmowanej przez stronę pozwaną (a tym samym wielkości tej części nieruchomości w jakiej apelujący zostali pozbawieni możliwości korzystania z niej), jak i wysokości wynagrodzenia, jakie winno być od niej na rzecz powodów zasądzone z tego tytułu.

Przy rozpoznawaniu przedmiotowej sprawy nie mogły również – jak oczekiwali apelujący – zostać wzięte pod uwagę ich zarzuty, że z powodu korzystania przez pozwaną z ich nieruchomości nie mogli przeznaczyć jej na inne cele (np. na budowę pięciu boksów garażowych, z których mogliby następnie czerpać dochody z wynajmu, czy też na budowę pawilonu, w którym mogłaby być prowadzona działalność gospodarcza, stanowiąca dla nich źródło dochodów). Zasadnie bowiem Sąd Rejonowy przyjął, że sformułowane w ten sposób argumenty dotyczą zgoła innego (odmiennego niż rozpoznawane) żądania, a mianowicie dotyczą w istocie szkody w postaci utraconych korzyści – czyli *lucrum cessans* w rozumieniu przepisu art. 361 § 2 k.c. Chodzi przy tym o uszczerbek majątkowy w postaci korzyści, które poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono, a więc o szkodę obejmującą tę część jego majątku, o którą się jego aktywa nie powiększyły lub pasywa nie zmniejszyły, a skutek ten nastąpiłby, gdyby nie owe zdarzenie sprawcze, za które odpowiedzialność została przypisana oznaczonemu podmiotowi; wskutek doznania tego rodzaju uszczerbku poszkodowany nie staje się zatem bogatszy o to, czego bez wyrządzenia mu szkody mógł oczekiwać w przyszłości /np. utrata zarobków, utrata spodziewanego zysku z zamierzonych transakcji handlowych, utrata korzyści z władania rzeczą/. W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie taka była podstawa faktyczna wyartykułowanego w pozwie żądania powodów, albowiem wyraźnie domagali się oni wynagrodzenia za korzystanie przez stronę pozwaną z ich nieruchomości, nie zaś odszkodowania z tego tytułu, że sami zostali pozbawieni możliwości korzystania z niej w takim zakresie w jakim została ona zajęta przez pozwaną. Po wtóre, na co również zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, u stalenia istnienia i wielkości szkody o jakiej mowa w art. 361 § 2 k.c. dokonuje się za pomocą metody dyferencyjnej (różnicowej), która nakazuje przyjąć za szkodę różnicę między rzeczywistym stanem dóbr poszkodowanego z chwili dokonywania ustaleń a stanem hipotetycznym, jaki istniałby, gdyby do zdarzenia sprawczego nie doszło, w szczególności zaś należy ustalić realną możliwość wystąpienia określonych konsekwencji w danej, konkretnej (a nie typowej) sytuacji, biorąc pod uwagę najbardziej prawdopodobny przebieg zdarzeń. Wprawdzie szkoda w postaci utraconych korzyści ma zawsze charakter hipotetyczny i do końca nieweryfikowalny, niemniej jednak musi ona zostać przez poszkodowanego wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, graniczącym z pewnością, aby uzasadniała w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła. Jeżeli natomiast prawdopodobieństwo uzyskania dochodu nie było bardzo wysokie, w judykaturze i piśmiennictwie określa się ten stan mianem szkody ewentualnej (prawnie obojętnej). Szkoda ewentualna jest to utrata jedynie szansy uzyskania pewnej korzyści majątkowej. Powodowie, poza swoimi twierdzeniami, w żaden sposób nie wykazali by rzeczywiście ponieśli szkodę w omawianej tu postaci utraconych korzyści.

Reasumując powyższe poprzestać należy na stwierdzeniu, że apelujący nie zdołali skutecznie podważyć zasadności ustalonej przez Sąd I instancji wysokości należnego im wynagrodzenia za wskazany okres czasu. Bez wpływu na wydane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie pozostaje przede wszystkim to, podnoszona przez nich okoliczność, że przyznana im z tego tytułu od strony pozwanej kwota nie jest ekwiwalentna do zakresu korzystania przez nią z ich nieruchomości czy też, że jest kwotą krzywdzącą bądź też wreszcie, że nawet sama strona pozwana godziła się zapłacić kwotę 1.850 zł stanowiącą, przyjętą przez nią w oparciu o wycenę rzeczoznawcy majątkowego, wartość

całej służebności przesyłu. Odpowiedzialność za wyniki pertraktacji stron zmierzających do osiągnięcia w konkretnej sprawie konsensusu, w tym także za wyniki negatywne tj. za nieosiągnięcie przez strony stosownego porozumienia, spoczywać może tylko i wyłącznie na tychże stronach. Nie sposób zaś konsekwencjami tych pertraktacji obciążać sądu orzekającego w sprawie, zwłaszcza zaś czynić mu zarzutu, że ostatecznie wydał w sprawie rozstrzygnięcie mniej korzystne dla strony niżby ukształtowane zostało ugodą zawartą przez nią z przeciwnikiem.

Na zakończenie jeszcze, w odniesieniu do zarzutów apelujących jakoby dostrzegając ich bezradność Sąd I instancji winien z własnej inicjatywy ustanowić dla nich pełnomocnika z urzędu, wskazać należy, że nie mogły one zasługiwać na podzielenie. Zgodnie z treścią art. 117 k.p.c. sąd może ustanowić pełnomocnika wyłącznie na wniosek strony, brak jest natomiast przepisu, który ustanawiałby kompetencję do orzekania w tym zakresie przez sąd z urzędu. Niewątpliwe było, że w niniejszej sprawie powodowie na żadnym etapie postępowania przed Sądem Rejonowym nie występowali z wnioskiem o ustanowienie dla nich pełnomocnika z urzędu. Natomiast to rolą powodów było zorientowanie się, jeszcze przed wytoczeniem powództwa, jakiego rodzaju roszczeń mogą dochodzić od strony pozwanej, jak też i w jaki sposób należy wyliczyć wysokość należnego im wynagrodzenia. Podkreślenia również wymaga, że w toku procesu powodowie udzielili pełnomocnictwa do działania w ich imieniu profesjonalnemu pełnomocnikowi będącemu adwokatem, któremu Sąd I Instancji określił stosowny termin do złożenia wniosków dowodowych, z których część zresztą następnie uwzględnił. Wysokość należnego powodom wynagrodzenia ustalona została ostatecznie w oparciu o najbardziej miarodajny w tym zakresie dowód tj. dowód z opinii biegłego sądowego, a zatem prawa powodów w postępowaniu nie zostały w żaden sposób naruszone.

Mając na uwadze powyższe, wniesioną przez powodów apelację, jako nieuzasadnioną, Sąd Okręgowy oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

Zważywszy na fakt, że apelacja podlegała oddaleniu w całości, uznać trzeba było, że powodowie przegrali proces przed Sądem II instancji, co dawało podstawę do obciążenia ich solidarnie kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez stronę przeciwną (kosztami zastępstwa procesowego) po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 i § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002 roku, Nr 163, poz.1349 z późn. zm.).

Sygn. akt II Ca 976/12

(...)

(...)

(...)

(...)